

Sygn. akt II Ka 223/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Jacek Klęk (spr.)
Sędziowie	-	SO Wojciech Janicki
	-	SO Jacek Wojdyn
Protokolant	-	sekr. sąd. Monika Szukalska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Poddębicach Marka Wojtysiaka, po rozpoznaniu w dniu 23 XI 2016 r. sprawy: **D. Z.** oskarżonego o czyn z art. 177§2 kk, na skutek apelacji obrońcy oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Poddębicach z 01 lipca 2016 r. w sprawie VII K 285/14,

na podstawie art. 437§1 i §2 kpk w zw. z art. 438 pkt. 1 i 2 kpk

uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Łasku VII Zamiejscowemu Wydziałowi Karnemu z siedzibą w Poddębicach.

Sygn. akt II Ka 223/16

UZASADNIENIE

Wniesionym 01 grudnia 2014 r. do Sądu Rejonowego w Łasku, VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w Poddębicach aktem oskarżenia prokurator zarzucił D. Z. to, że:

- w dniu 03 września 2014 r. w miejscowości B. gm. W., woj. (...) kierując samochodem osobowym m-ki (...) nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zmniejszył prędkości jazdy do 80 km/h dojeżdżając do autobusu z pasażerami w konsekwencji czego potrafił pieszą H. P. i nieumyślnie spowodował u niej uraz wielonarządowy skutkujący niewydolnością krążeniowo – oddechową i śmiercią,

tj. popełnienie przestępstwa z art. 177§2 kk.

Akt oskarżenia zawierał także, sporządzony w trybie art. 335§1 kpk, wniosek prokuratora, w którym oskarżyciel wniósł o wydanie wobec D. Z. wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie oskarżonemu kary jednego roku pozbawienia wolności, której wykonanie zostałoby zawieszona na okres próby trzech lat, kary 80 stawek dziennych grzywny po 15 złotych każda, jak również obciążenie oskarżonego kosztami i opłatami postępowania w całości. Wobec rozbieżności pomiędzy treścią wniosku, a stanowiskiem oskarżonego zaprezentowanym w śledztwie, a także z uwagi na stanowisko obrońcy oskarżonego Sąd nie uwzględnił wniosku prokuratora i rozpoznał sprawę na zasadach ogólnych.

W następstwie przeprowadzonego postępowania, wyrokiem wydanym 01 lipca 2016 r. w sprawie VII K 285/14, Sąd Rejonowy w Łasku VII Zamiejskowy Wydział Karny w Poddębicach uznał D. Z. winnym tego, że: w dniu 03 września 2014 r. w miejscowości B., gm. W., woj. (...), kierując samochodem osobowym marki (...) nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że dojeżdżając do autobusu z pasażerami stojącego na przystanku nie zachował szczególnej ostrożności i nie zmniejszył prędkości jazdy do nie większej niż 85 km/h umożliwiającej podjęcie manewru intensywnego hamowania po zauważeniu pieszej i zatrzymanie samochodu przed torem jej ruchu, w konsekwencji czego potrafił pieszą H. P. wychodzącą zza autobusu i nieumyślnie spowodował u niej uraz wielonarządowy skutkujący niewydolnością krążeniową – oddechową i śmiercią, czym wypełnił dyspozycją art. 177§2 kk i za to na podstawie art. 177§2 kk, przyjmując za podstawę wymiaru kary przepisy w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4§1 kk sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, której wykonanie, na zasadzie art. 69§1 i 2 kk i art. 70§1 pkt. 1 kk, warunkowo zawiesił na okres próby 3 (trzech) lat. W oparciu o art. 71§1 kk Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wartość stawki dziennej na 20 (dwadzieścia) złotych oraz obciążył oskarżonego kosztami postępowania w całości.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją obrońcy oskarżonego w całości na korzyść oskarżanego.

Na podstawie art. 427§1 i 2 kpk i art. 438 pkt. 2 kpk obrońca zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia:

a) art. 92 kpk w zw. z art. 7 kpk i art. 410 kpk oraz art. 5§1 i §2 kpk poprzez oparcie podstawy wyroku na wybiórczo i dowolnie zebranych i ocenionych materiale dowodowym czego efektem było uznanie za wiarygodnej opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków oraz zeznań świadka B., w sytuacji, gdy materiał w sprawie nie zawiera dowodów rzeczowych mogących stanowić podstawę dokonania rekonstrukcji ruchu pojazdu oskarżonego oraz pieszej;

b) art. 167 kpk i art. 170§1 kpk poprzez błędną wykładnię i odmowę przeprowadzenia wnioskowanych na rozprawie przez obronę dowodów z uzupełniającej opinii biegłego oraz uzupełniających wyjaśnień oskarżonego, zmierzających do zweryfikowania założeń przyjętych przez biegłego za podstawę zeznań świadka kierującego autobusem co do miejsca podjęcia przez oskarżonego manewru hamowania, miejsca w którym piesza przekroczyła oś jezdni oraz miejsca potrącenia, co w oczywisty sposób naruszyło prawo oskarżonego do obrony.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (k. 157 – 158v).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się skuteczna i to w stopniu oczywistym, ze skutkiem w postaci uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Słusznie autor apelacji zarzucił rozstrzygnięciu obrazę przepisów postępowania karnego, która nie tylko mogła ale i miała wpływ na jego treść. Mimo dużego nakładu pracy sąd nie ustrzegł się bowiem poważnych uchybień we wskazanym zakresie.

Przypomnieć należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 kpk) m.in. wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk), i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2§2 kpk) oraz stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2003 r. w sprawie o sygn. akt V KK 375/02).

Lektura uzasadnienia wyroku Sądu I Instancji, jak i całokształtu ujawnionego na rozprawie głównej materiału dowodowego sprawy dowodzi, że Sąd ten nie sprostął wskazanym regułom, popełniając przy tym, zarówno w procesie gromadzenia dowodów, jak i ocenie dowodów szereg uchybień powodujących, że zaskarżony wyrok nie mógł się ostać.

Ocena dowodów przeprowadzana przez Sąd Rejonowy jawi się jako dowolna, a nie swobodna gdyż niejednokrotnie pozostaje w sprzeczności z zasadami wiedzy i logiki. Z całą pewnością też oceny tej nie da się określić mianem wszechstronnej. To zresztą odnosi się do całości procedowania, poczynając od dochodzenia do prawdy, poprzez czynienie istotnych ustaleń faktycznych, aż po ocenę prawną.

Sąd meriti jedynie pozornie dysponował wszystkimi dowodami kluczowymi dla prawidłowego rozstrzygnięcia. W szczególności wskazać należy, iż kluczowym dowodem zakwestionowania domniemania niewinności chroniącego oskarżonego sąd uczynił zeznania świadka D. B. (1) oraz opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego oraz wyjaśnienia oskarżonego (jedynie w zakresie zgodnym z ustaleniami poczynionymi w oparciu o pozostałe dowody) uznając zeznania wskazanego świadka za „jasne, spójne, logiczne i konsekwentne”, a opinię biegłego za „wiarygodne źródło informacji specjalnych” z uwagi na to, że jest jasna i pełna.

Tymczasem żaden z przedmiotowych dowodów w istniejącym stanie sprawy nie pozwala na uznanie przeświadczenia Sądu Rejonowego o ich wiarygodności z uzasadnione, a poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych za prawidłowe.

Z uzasadnienia kwestionowanego orzeczenia wynika, iż Sąd I instancji zdawał sobie sprawę z tego, że ustaleniem o zasadniczym znaczeniu dla przedmiotowej sprawy było szczegółowe odtworzenie, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, przebiegu wypadku drogowego, jaki zaistniał 03 września 2014 r. w miejscowości B. oraz stwierdzenie fundamentalnych okoliczności, mianowicie z jaką prędkością poruszał się kierujący pojazdem D. Z. w czasie zbliżania się do autobusu, czy zachowanie oskarżonego i pokrzywdzonej było prawidłowe i w jakiej sytuacji zdarzenia można byłoby uniknąć.

Wnikliwa analiza akt przekonuje o tym, iż dowody zgromadzone przez Sąd I Instancji nie dawały podstaw do poczynienia stanowczych ustaleń, co do powyższej problematyki, i to pomimo dwukrotnego przedkładania przez biegłego zarówno ustnych i pisemnych opinii. Słusznie podkreśla skarżący, że biegły opierając się na zmienianych przez uczestników postępowania wersjach zdarzenia przyjmował różne parametry wyjściowe obliczeń dotyczących hamowania, wejścia pieszej na pas ruchu po którym prowadził pojazd oskarżony, toru przemieszczania się pieszej, a w konsekwencji prędkości samochodu (...).

Sąd Okręgowy podziela stanowisko skarżącego odnośnie dowolnej oceny przez Sąd Rejonowy zeznań świadka D. B. (1). Analizując depozycje tegoż ze śledztwa i rozprawy nie sposób nie dostrzec nie tylko oczywistych odmienności, ale i zmiany nastawienia świadka. Wspomniane odmienności dotyczą przy tym istotny. tj. toru poruszania się pokrzywdzonej (miejsca, w którym znajdowała się pokrzywdzona w chwili gdy świadek ją dostrzegł), ale i kwestii usytuowania autobusu na drodze oraz włączenia w nim lub nie świateł awaryjnych. Uwagę sądu powinno zwrócić to, że świadek wskazał, iż obserwował kobietę (a raczej dostrzegł ją tuż przed uderzeniem w nią samochodu oskarżonego) w lusterku zniekształcającym obraz. Z faktu tego Sąd winien wysnuć wątpliwości, co do możliwości czynienia na podstawie tych depozycji jakichkolwiek ustaleń faktycznych, w szczególności zaś istotnych dla zakwestionowania domniemania niewinności oskarżonego. Okoliczności tej nie należało lekceważyć skoro sam świadek nie wykluczył możliwości rozminięcia się z prawdą właśnie z uwagi na owe zniekształcenia obrazu w lusterku. W kontekście obowiązków ciążących na sędzi (art. 167 kpk w brzmieniu obowiązującym na dzień 30 czerwca 2015 r. co wynika z treści art. 36 pkt. 2 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw Dz.U. 2013 poz. 1247) i przewodniczącym, który wszak baczy, by wyjaśnione zostały wszystkie istotne okoliczności sprawy (art. 366§1 kpk) powyższe powinno skutkować podjęciem czynności zmierzających do wyeliminowania wszelkich wątpliwości. W tym wypadku Sąd winien podjąć decyzję o konieczności przeprowadzenia na miejscu zdarzenia eksperymentu procesowego z udziałem świadka D. B. (1) oraz wykorzystaniem autobusu, który prowadził w dniu zdarzenia. Tylko bowiem eksperyment jest w stanie wykluczyć wszelkie wątpliwości w

zakresie twierdzeń ww. co do toru ruchu pieszej – pokrzywdzonej. Nie da się odtworzyć tego w inny sposób jak poprzez zobowiązanie świadka do opisanie parametrów ruchu pieszej, by wskazał je obserwując sposób przemieszczania się osoby pozorującej przemieszczanie się pieszej obserwowanej w tym samym lusterku (lusterkach) tego samego autobusu ustawionego w tym samym miejscu jak w chwili zaistnienia zdarzenia. Powyższe pozwoliłoby na jednoznaczne ustalenie tych wartości i tym samym na kategoryczne ustalenie na jaki czas przed uderzeniem pojazdu w pieszą kierujący (...) mógł rozpoznać stan zagrożenia. W konsekwencji powyższego stwierdzić należy, iż opisany eksperyment procesowy może przyczynić się do wyrugowania przynajmniej niektórych wątpliwości.

Oczywistym jest, że dowód z zeznań świadka może zostać uznany za posiadający walor wiarygodności a więc i może stanowić podstawę ustaleń faktycznych tylko wówczas jeśli przeprowadzono go zgodnie z regułami zawartymi w ustawie karnej procesowej, a przy tym są stanowcze, konsekwentne, jednoznaczne oraz nie zawierają sprzeczności co do istoty.

Wskazać należy, iż zeznania D. B. (1), jakimi dysponował Sąd Rejonowy trudno uznać za konsekwentne z uwagi na przytoczenie przez świadka na rozprawie okoliczności, których nie opisywał w śledztwie, a które i biegły i sąd (w ślad za biegłym) przyjęli za przesądzające o konieczności zachowania przez oskarżonego szczególnej ostrożności. Abstrahując, od słuszności dywagacji biegłego i sądu na temat znaczenia dla innych uczestników ruchu drogowego faktu załączenia świateł awaryjnych w autobusie należy stwierdzić, iż okoliczności tej świadek D. B. nie przytoczył w śledztwie, a jedynie na rozprawie. Mimo tego Sąd nie wezwał go do wyjaśnienia tej – uwzględnivszy tok rozumowania zaprezentowany w uzasadnieniu kwestionowanego orzeczenia – istotnej okoliczności. Powyższym Sąd uchybił art. 391§3 kpk i art. 410 kpk co niewątpliwie miało istotny wpływ na treść orzeczenia.

W kontekście niekonsekwencji twierdzeń świadka D. B. w opisanym zakresie zaszewia, iż w niniejszej sprawie, pomimo szczupłości materiału dowodowego, nb jasnej już na etapie śledztwa, ani prokurator ani sąd nie dostrzegli potrzeby ustalenia osób, które wraz z pokrzywdzoną wysiadły z autobusu prowadzonego przez D. B. (1). Sam świadek wskazał, iż osoby te zna z widzenia oraz po krótko opisał je. Wiadomo też kiedy doszło do zdarzenia. To winno skutkować podjęciem działań obliczonych na ustalenie tych osób celem przesłuchania ich w charakterze świadków. Trudno to uznać za zadanie przerastające możliwości dzielnicowego, który niewątpliwie jest w stanie odwiedzić wszystkich mieszkających w pobliżu miejsca zdarzenia celem ustalenia którzy z nich w dniu zdarzenia wysiedli z autobusu wraz z pokrzywdzoną. Nie będą to czynności zbędne, bowiem za takie trudno uznać ustalenie jedynych osób, które na pewno istnieją i na pewno mogą opisać sposób poruszania się pieszej zakończony uderzeniem w nią samochodu oskarżonego. Nie wydaje się także, by upływ czasu miał tu istotne znaczenie jeśli zważyć charakter zajścia i jego skutki.

Wskazane uchybienia i braki materiału dowodowego stanowią o wręcz pomijalnym znaczeniu sporządzonych na ich podstawie opinii biegłego. Niestety nie to dyskredytuje te dowody. W sprawie niniejszej zachodzą bowiem okoliczności, które w istniejącym jej stanie nakazywały Sądowi odrzucenie opinii biegłego K. K. z uwagi na ich niejasność, niepełność oraz przekraczanie kompetencji poprzez uzurpowanie roli Sądu.

Wyprowadzone w kolejnych opiniach przez biegłego wnioski są sprzeczne. Po części powyższe jest uzasadnione, skoro każdorazowo biegły opiniował w oparciu o odmienny materiał dowodowy. Nie da się jednak nie dostrzec dowolności ustalenia przez biegłego wartości prędkości z jaką przemieszczał się pojazd prowadzony przez oskarżonego w chwili uderzenia w pieszą – a to jest elementem kluczowym bowiem, ta wartość stanowi wszak podstawę ustalenia prędkości samochodu prowadzonego przez oskarżonego w chwili zaistnienia stanu zagrożenia oraz szacowania wartości prędkości bezpiecznej. Biegły określił te wartości w oparciu o najprostszą metodę rozwinięcia ciała pieszego jednocześnie jednak nie wyjaśnił dlaczego nie wybrał metod alternatywnych i czy w świetle metod alternatywnych wykluczonym jest ustalenie innych wartości prędkości (...). W konsekwencji opinii biegłego nie można uznać za rzetelne. Co więcej sposób opiniowania w toku rozprawy nakazywał Sądowi odrzucenie opinii biegłego K. K. jako pochodzącej od osoby, której wypowiedzi podważają posiadanie przez nią teoretycznych i praktycznych wiadomości specjalnych w zakresie techniki samochodowej i ruchu drogowego. Otóż biegły 20 czerwca 2016 r. (k. 141) podał: „odnosząc się do pkt. 6 wniosków z pierwszej opinii pisemnej podkreślić należy, że kierujący samochodem (...) dojeżdżał do miejsca na drodze, w którym po stronie przeciwnej na przystanku stał autobus, to znaczy zaistniała

pierwsza okoliczność, która zobowiązała kierującego samochodem do zachowania szczególnej ostrożności. Druga okolicznością zobowiązującą kierującego do zachowania szczególnej ostrożności było to, że piesza nieprawidłowo weszła na tor jazdy autobusu, co spowodowało że kierujący autobusem ... włączył światła awaryjne, co dodatkowo spowodowało, że kierujący samochodem (...) powinien zachować szczególna ostrożność ...". Konkludując biegły stwierdził m.in.: „w obu opiniach przyjąłem, że czas reakcji kierującego był na poziomie 1 sekundy, co odpowiada prawidłowej reakcji w sytuacji, gdy kierujący ma obowiązek zachowania szczególnej ostrożności” (k. 141v). Biegły wskazał przy tym, iż w przypadku kierującego niezobowiązanego do zachowania szczególnej ostrożności przyjąłby czas reakcji oskarżonego na 1,5 s.

Wypowiadając się w powyższy sposób biegły (a w ślad za nim bezkrytyczny tu zupełnie Sąd) zlekceważył brzmienie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137 ze zm.), który definiuje pojęcie szczególnej ostrożności. Ma to znaczenie skoro sąd w ślad za biegłym przyjął, że oskarżony zobowiązany był do zachowania szczególnej ostrożności, a tym samym i ustalił czas reakcji odpowiedni do wzmożonej uwagi (1 s zamiast 1,5 s) tymczasem zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2012 r. poz. 1137 ze zm.) uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność, a szczególną ostrożność tylko wówczas gdy ustawa tego wymaga. Sąd (nie biegły) stojąc na stanowisku, iż oskarżony zobligowany był do zachowania szczególnej ostrożności winien więc wskazać na konkretne przepisy ustawy nakładające na oskarżonego taki obowiązek, czego nie dopełnił. Znamiennym przy tym pozostaje, że biegły, którego opinię sąd przyjął bezkrytycznie o obowiązku zachowania szczególnej ostrożności wywodzi:

- a) z nieprawidłowego zachowania pokrzywdzonej – mimo, że nie wskazał chwili, w której to było dostrzegalne dla oskarżonego,
- b) włączonych w autobusie świateł awaryjnych – mimo, że ustalenie to ma charakter dowolny bowiem zeznania jedyne go świadka w tym, przecież kluczowym zakresie, nie są konsekwentne, a przy tym brak jest przepisu obligującego do zachowania szczególnej ostrożności wyłącznie dlatego, że w innym pojeździe załączono światła awaryjne,
- c) miejsca zatrzymania autobusu – mimo braku w tym przedmiocie przepisu, bowiem pojazd prowadzony przez D. B. (1) był autobusem ale nie szkolnym, czy też pojazdem przeznaczonym do przewozu zorganizowanej grupy dzieci lub młodzieży w wieku do 18 lat.

Sąd Okręgowy z urzędu zwraca uwagę, iż biegły pominął fakt, iż podczas oględzin miejsca zdarzenia odnotowano, że do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu (w jego pobliżu). Jednak ani z protokołu oględzin miejsca zdarzenia (k. 7-8) ani ze szkicu tegoż (k. 39) oraz dokumentacji fotograficznej (k. 33) nie wynika, by o powyższym informował jakikolwiek znak w tym i znak ostrzegawczy A-6c. Także z wyjaśnień oskarżonego nie wynika, by wiedział on o tym, że zbliża się do skrzyżowania.

Wobec wskazanych wyżej, priorytetowych wątpliwości dowodowych, sąd orzekający winien skorzystać także z możliwości jaką daje art. 211 kpk (eksperyment procesowy) a po wyczerpaniu wszystkich środków i źródeł dowodowych, kiedy to nadal w sprawie występowałyby niedające się usunąć wątpliwości, rozstrzygnąć je na korzyść oskarżonego (art. 5§2 kpk).

W tych warunkach, mając na względzie wskazane wyżej, kluczowe dla istoty postępowania uchybienia skutkujące koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego nieomal w całości, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437§2 kpk orzekł o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Zadaniem Sądu ponownie rozpoznającego sprawę będzie zastosowanie się do wyżej poczynionych uwag i wskazań oraz wnikliwe, prawidłowe przeprowadzenie postępowania dowodowego w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia kwestii winy oskarżonego odnośnie zarzucanego mu czynu, a także ustalenia związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem sprawcy i stwierdzonym skutkiem. Dokonanie oceny zebranych dowodów według obowiązujących reguł

pozwole Sądowi na staranne dokonanie ustaleń faktycznych, właściwą prawnokarną ocenę zachowania oskarżonego, a w konsekwencji prawidłowe rozstrzygnięcie.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy oceni, czy ustalenie 4-5 osób, które wysiadały wraz pokrzywdzoną z autobusu w miejscu zdarzenia, a bezpośrednio przed zdarzeniem, jest możliwe w trybie art. 15§1 kpk, czy też koniecznym będzie zastosowanie art. 344a§1 kpk. Należy przy tym pamiętać, iż czynienie ustaleń w tym zakresie winno zostać poprzedzone wysłuchaniem D. B. (1) na okoliczność szczegółowego wyglądu owych osób.

Sąd uwzględni i to, że w sprawie nieodzownym dla właściwego rozstrzygnięcia jest dopuszczenie dowodu:

- z opinii innego biegłego z zakresu badania przyczyn wypadków drogowych oraz techniki kierowania pojazdami w ruchu drogowym na okoliczność odtworzenia przebiegu zdarzenia, parametrów ruchu pojazdu prowadzonego przez oskarżonego, zachowania innych uczestników zdarzenia znajdujących się w miejscu zdarzenia oraz ustalenia przyczyn zaistnienia zdarzenia,
- z oględzin miejsca zdarzenia połączonych z eksperymentem procesowym w toku którego przesłucha D. B. (1) na okoliczność ustalenia toru ruchu pieszej, w tym miejsca na jezdni, w którym pokrzywdzona znajdowała się w chwili, gdy dostrzegł ją świadek oraz miejsca, w którym znajdowała się w chwili potrącenia przez (...) vectrę (w tym celu podejmie starania obliczone na możliwość wykorzystania w czynności autobusu AUTOSAN nr rej. (...)/wyznaczając termin czynności uwzględni więc rozsądne sugestie właściciela pojazdu/).

Sąd rozważy przy tym, czy dowody te dopuścić jeszcze przed rozprawą, czy też dopiero po umożliwieniu oskarżonemu złożenia wyjaśnień, co jest możliwe tylko na rozprawie. Niewątpliwie przy tym zasadnym będzie zagwarantowanie udziału w rozprawie biegłego zobowiązanego do sporządzenia opinii – by mógł zadawać pytania zarówno oskarżonemu (jeśli skorzysta z prawa do złożenia wyjaśnień), jak i D. B. (1) i ustalonym współpodróżującym z pokrzywdzoną. Konieczne będzie także podjęcie decyzji, czy ustaleniu współpodróżujący winni uczestniczyć, obok D. B. i biegłego, w oględzinach miejsca zdarzenia i eksperymencie obliczonych na ustalenie parametrów ruchu pojazdu oskarżonego, toru ruchu pieszej, w tym miejsca na jezdni, w którym pokrzywdzona znajdowała się w chwili, gdy dostrzegł ją D. B. oraz miejsca, w którym znajdowała się w chwili potrącenia przez (...) vectrę. Oczywiście Sąd czynności te poprzedzi ustaleniem czy w autosanie w dacie oględzin i eksperymentu zamontowane są te same lusterka, co w dniu zdarzenia.

Niezależnie od ustaleń poczynionych na miejscu zdarzenia Sąd orzekając będzie miał baczenie i na to, że w zakończonym zakwestionowanym wyrokiem postępowaniu nie przypinano oskarżonemu obowiązku zachowania szczególnej ostrożności z uwagi na zbliżanie się do skrzyżowania, a uchylenie wyroku jest konsekwencją uwzględnienia apelacji wywiezionej wyłącznie na korzyść oskarżonego.

Wobec słuszności omówionych wyżej zarzutów tylko z obowiązku należy odnieść się jeszcze do zarzutu obrazy art. 167 i 170§1 kpk poprzez odstąpienie przez Sąd od dodatkowego wysłuchania oskarżonego w sprawie. W istocie, w toku ostatniej rozprawy obrońca oskarżonego wniósł „o złożenie uzupełniających wyjaśnień przez oskarżonego na okoliczność miejsca, w którym jego samochód uderzył w pieszą” Sąd zaś wniosek ów oddalił odwołując się do treści wyjaśnień oskarżonego dotychczas złożonych, z której wywiódł, iż oskarżony miejsca tego w sposób pewny nie potrafił opisać. Sąd Okręgowy nie stwierdza, by decyzja Sądu I Instancji w tym zakresie była wadliwa. Przede wszystkim argument, na który powołał się Sąd meriti uzasadniał oddalenie wniosku. Niezależnie jednak od powyższego należy wskazać, iż zgodnie z art. 386§2 kpk oskarżony w ramach prawa do obrony (art. 6 kpk) gwarantującego mu swobodę wypowiedzi, co do zarzucanego mu czynu zabronionego, ma prawo składania wyjaśnień, co do każdego dowodu i należy mu to to umożliwić. Z drugiej jednak strony udział w rozprawie w ogólności, jak i realizowanie uprawnień ze wspomnianego art. 386§2 kpk w szczególności jest wyłącznie prawem oskarżonego. Jeśli więc oskarżony, mając świadomość jakie dowody będą na rozprawie przeprowadzone, nie stawia się, a sąd nie uznaje jego obecności w rozprawie za konieczną odstąpienie od postulowanego przez obronę wysłuchania oskarżonego na okoliczność faktów, co do których już się wypowiadał nie może być uznane za obrazę art. 170§1 pkt. 5 kpk czy art. 167 kpk.